

Świerk alpejski.

Abies alpestris Brgg.

Zdawałoby się, że w Europie flora leśna, przedewszystkiem drzewna, tak jest znana, że już nic tam nowego odkryć nie można. Nawet co do półwyspu bałkańskiego (rozumie się razem z Grecyą) przekonanie to było tak rozpowszechnione, że gdy podobno 17 lat

temu profesor Panczic z Belgradu ogłosił o odkryciu przez siebie nowego świerka. nazwanego przez siebie podług nazwy ludowej *Abies omorica*, zapanowało w świecie uczonym ogromne zdziwienie połączone z pewnem niedowierzaniem. Tymczasem omorica rosła sobie na serbskich górach z dawien dawna i nim ją botanik jako osobny gatunek odróżnił, lud odróżniał ją od jodły zwyczajnej od niepamiętnych czasów.

Analogiczny wypadek zaszedł niedawno w Szwajcaryi, a więc w kraju, gdzie flora w ogóle nadzwyczaj interesująca, skutkiem napływu corocznego turystów różnych narodowości, między którymi z pewnością niejeden pierwszorzędny botanik się znachodzi, zbadaną się zdawała do ostatecznych granic. Tymczasem na alpejskich górach kantonu Graubünden rósł sobie i rośnie, od niepamiętnych czasów znany przez lud tamtejszy od zwykłego świerka (w narzeczu romańskim tamtejszem zwany *pign*) odróżniony i mianem „*Abiez selvadi*“ czyli dzikiej jodły oznaczany świerk, którego istotę jako odrębnego gatunku, zbadał i ogłosił ostatecznie przed czterema laty *Brügger* profesor historyi naturalnej w Chur, dając mu nazwę *Abies alpestris*. Ten sam profesor *Brügger* zwrócił już w r. 1864 pierwszy uwagę na odmienne od zwykłego świerka wyglądanie tej formy ale stosując się do zdania doświadczonych tamtoczesnych znawców drzew szpilkowych, odróżnił ją tylko mianem odmiany świerka alpejskiej albo szarej (*A. excelsa var. glaucescens*). Potem nieboszczyk *Heer*, rzeczywiście jeden z najlepszych znawców drzew szpilkowych identyfikował ją z północną formą świerka uważaną obecnie przez kilku uczonych (*A. Murray*, *K. Koch*) jako osobny gatunek (*Picea medioxima Nyl.*), badanie jednak dwudziestoletnie doprowadziło prof. *Brüggera* do przekonania, że w Alpach oprócz zwykłego świerka, rośnie jeszcze specjalnie gatunek alpejski.

Świerk alpejski występuje od Landeck w Tyrolu przez całą wysoką alpejską część Szwajcaryi do berneńskich wyżyn, docierając do granicy włoskiej, trzymając się wysokości 1300 do 1950 *m.* nad poziomem morza, przedewszystkiem na skałach krystalicznych. Prof. *Stenzel* miał go znaleźć w r. 1881 w Czechach koło Johannisbad w wysok. 1000 *m.* nad poziomem morza. Gdzie zwykły świerk rośnie razem z alpejskim, co się do wysokości 1600 *m.* w Szwajcaryi zdarza, odróżnić można alpejskiego już w znacznem oddaleniu po krępszych i sztywniejszych gałązkach, bardzo wyraźnej sinawej barwie młodych jeszcze latorośli i zdecydowanie szarej barwie kory pni.

Cechy poszczególne świerka alpejskiego *Abies alpestris**) są:

Młode latorośle gęsto omszone, gałązki i szpilki krótsze, sztywniejsze, grubsze, szpilki odstają od gałązek prawie prostokątnie, nieco ku środkowi zagięte, na starych zaś gałęziach prawie jednostronnie skierowane, są 15—18 *mm.* długie, wyraźniej niżeli u zwykłego świerka czworokątne (przekrój rombowy), nieco przytępione i zaledwie kolące, po wysuszeniu oliwkowe lub nawet żółtawozielone. Bazie kwiatowe jaśniejsze, białawe, krótsze o $\frac{1}{3}$ od baż świerka zwykłego, z łuskami baż męskich słabiej i płycej ząbkowanymi; bazie żeńskie 4 *cm.* długie.

Szyszki dorosnięte 7·5—12·5 *cm.* długie. Łuski z końcami zaokrąglonymi i z brzegiem całym.

Cechy zwykłego świerka w tych samych położeniach co poprzedniego, są następujące:

Latorośle bez omszenia albo zaledwie słabo omszone. Szpilki 15—25 *mm.* długie, więcej spłaszczone, mniej wyraźnie czworoboczne, (przekrój podłużnie lancetowaty), kończaste i więcej kolące, nawet po wysuszeniu, ciemnozielone. Bazie pyłkowe czyli męskie czerwone, dłuższe o $\frac{1}{3}$ aniżeli u świerka alpejskiego, bazie załączkowe czyli żeńskie 5—6 *mm.* długie.

Szyszki miewają 12—16 *cm.* długości, z łuskami rombowlinowemi, przytępionemi albo wyzębionemi i ząbkowanemi.

Odróżnienie świerka alpejskiego nie jest jednak faktem, mającym znaczenie tylko dla botaników, ale ma też znaczenie dla praktycznych leśniczych, polega zaś na tem, że świerk alpejski zdaje się mieć cenniejsze drewno, niżeli świerk zwyczajny. Prof. Brügger nadmienia, że w okolicy miejsca kąpielowego St. Bernhardin (Valle Misocco), na wysokości 1600 do 1800 *m.* panującym jest świerk alpejski. W pniach ściętych mających 35 *cm.* grubości znalazł średnio 100 słoju, drewno było więc gęściejsze, słoje zaś regularniej ułożone niżeli u świerka zwyczajnego. Oprócz tego nadmienia, że nie tylko stolarze miejscowi, wołają drewno alpejskiego świerka niżeli pospolitego, ale nawet jeden renomowany fabrykant fortepianów (Sprecher w Zürich), zapewniał go, że świerki alpejskie z Davos i Schanfing dostarczyły mu już doskonałych rezonansów.

*) Podług konwencji drezdeńskiej piszą teraz niemieccy botanicy *Picea alpestris*.

Jeżeli w Szwajcaryi zrobiono to doświadczenie i skonstatowano, że wyżej w Alpach rosnący świerk jest lepszy na resonanse i inne, gęstego i jednostajnego drzewa wymagające przedmioty, jest jeżeli nie samoistnym gatunkiem, to przynajmniej bardzo wyraźnie zarysowaną odmianą świerka zwykłego, powstałą pod wpływem wysokiego położenia i klimatu alpejskiego, natenczas tembardziej należy uwzględnić to co już raz na poufnem Zgromadzeniu członków Tow. leśnego we Lwowie, przy sposobności dyskusyi nad świerkami z zielonawemi i czerwonemi szyszeczkami żeńskimi mówiłem, mianowicie, żeby się starać skonstatować, czy nie są to także formy powstałe pod wpływem różnej wysokości nad poziomem morza i czy świerk nasz wysoko-górski, odznaczający się często jednostajnością drobnego słoja, nie jest może określona formą wysokogórską, gdy zwykły byłby formą podgóorską, zasięgając nawet w niziny. Niebyłoby to bez znaczenia dla gospodarstwa lasowego, mianowicie, gdzie zaprowadzają kultury świerkowe sadzonkami sprowadzanemi, albo je na miejscu wychowują, ale z nasienia obcego, chociażby nie alpejskiego.

Racjonalna hodowla roślin wskazuje, że chcąc zalety jakiegoś drzewa zachować, należy go wychowywać w położeniach nietylko podobnych co do własności gruntu i klimatu, ale dla form górskich nawet w podobnych co do wysokości nad poziomem morza, jak to się obecnie dla każdego niezależnie myślącego leśniczego świetnie okazuje z modrzewiem alpejskim. Sądzę, że już teraz bodaj nie znajdzie się leśniczy wykształcony, któryby n. p. modrzew zalecał na Podole, chociażby tylko opierając się na wynikach kultur w nizinnych położeniach Niemiec, niedorosłych nawet jeszcze do rębności a zgrzybiałych, rakiem w znacznej części zeżartych. Pojedyncze, po ogrodach na Podolu może gdzie znajdujące się kilkudziesięcioletnie modrzewie, nie mogą tu służyć za dowód przeciwny, tak samo, jak dowodem udawania się świerka na Podolu, nie mogą być pojedyncze ogrodowe świerki — zanim bowiem jeden taki okaz przy starannem ogrodowem pielęgnowaniu udał się, to pewnie dziesiątki jeżeli nie setki podobnych zmarniało przed czasem.